

Pandidakterion – pierwszy uniwersytet europejski

Pierwszą w historii cywilizacji europejskiej uczelnią państwową stał się konstantynopolski Pandidakterion. Grecka nazwa *pandidakterion* jest w dość oczywistym znaczeniu odpowiednikiem wywodzącej się z łaciny nazwy „uniwersytet”: prefiks *pan* to określenie powszechności, uniwersalności, *didakterion* to miejsce nauczania (łac. *didasko* – nauczać, wyjaśniać, lub *didaxis* – nauczanie + *terion* – końcówka tworząca formę rzeczownikową). Historycy Bizancjum są na ogół zgodni, że założenie tej uczelni stanowiło „pierwszy świadomy wysiłek państwa bizantyjskiego, by przejąć kontrolę nad sprawami dotyczącymi wyższego wykształcenia”¹⁷. Powstanie tej szkoły było wydarzeniem „bez precedensu [...] miała za wyłączny cel kształcenie urzędników administracji państwowej”¹⁸. Lecz potrzeby państwowe i administracyjne nie stanowiły jedyne uzasadnienia jej istnienia. Bizantynista Paul Lemerle pisze, że ważna była motywacja ambitnych jednostek chcących osiągnąć w imperium wyższy status i wejść do uprzywilejowanej warstwy społeczności miejskiej – *couche sociale urbaine*¹⁹.

Nasuwa się jednak pytanie, czy Pandidakterion był uczelnią, która z dzisiejszego punktu widzenia miała uniwersytecki charakter. Nie brak badaczy, którzy w to wątpią. Nawet tak wytrawny znawca kultury bizantyjskiej i jej wpływu na Europę jak Deno J. Geanakoplos, ilekroć pisze o tej uczelni, słowo „uniwersytet” ujmuje w cudzysłów²⁰. Nie ma pod tym względem żadnych wątpliwości Paul Speck, który w 1973 r. już w tytule monografii uczelni bizantyjskiej bez wahania użył tego określenia: *Die Kaiserliche Universität von Konstantinopel* – Cesarski Uniwersytet w Konstantynopolu²¹.

W chwili powstania Pandidakterion miał 31 odpowiedników katedr, przy czym 16 prowadziło nauczanie w języku greckim, a – 15 po łacinie. Wiedza o ich późniejszej działalności, choć nie mała, pełna jest jednak luk. Są okresy, w których uczelnia albo przestawała istnieć, albo na tyle obniżała poziom, że nie odnotowywały jej funkcjonowania żadne źródła. Zwłaszcza w VII w. z powodu wyraźnego kryzysu edukacyjnego „zaczęło zanikać rozróżnienie między wykształceniem średnim i wyższym”²². Co więcej, w różnych okresach pojawiały się rozmaite nazwy szkoły i nie wiadomo, czy była to wciąż ta sama instytucja, czy po jej ewentualnym upadku, np. w okresach inwazji arabskich, awarskich i słowiańskich, kolejna nazwa oznaczała powołanie nowej bądź tylko jej odnowienie pod innym szyldem. Wśród kilku kolejnych nazw spotykamy takie, jak Wielka Uczelnia – *Mega Didaskaleion*, Uczelnia Powszechna bądź po prostu Wszechnica – *Oikoumenikon Didaskaleion*, kiedy indziej występuje *Ekpaideuterion* (gr. *ekpaideuo* – wychowywać + końcówka tworząca rzeczownik *-tereo* – czuć, opiekować się). Ze względu na swoją późniejszą lokalizację na terenie cesarskiego kompleksu pałacowego o nazwie Magnaura umieszczona tam uczelnia była określana jako *Pandidakterion tes Magnauras*. Wielu historyków Bizan-

¹⁷ A. Markopoulos, *Education*, w: *Oxford Handbook of Byzantine Studies*, eds E. Jeffreys, J.F. Haldon, R. Cormack, Oxford 2008, s. 785–795.

¹⁸ A. Markopoulos, *In Search for 'Higher Education'*, s. 34.

¹⁹ P. Lemerle, *Le premier humanisme byzantin*, Paris 1971, s. 256.

²⁰ D.J. Geanakoplos, *Constantinople and the West*, Madison, WI, 1989, s. 95–96.

²¹ P. Speck, *Die Kaiserliche Universität von Konstantinopel*, „Byzantinisches Archiv”, z. 14, München 1974; zob. też: M. Loukaki, *Université. Domaine byzantin*, w: *Dictionnaire encyclopédique du Moyen Âge*, t. II, Paris 1997, s. 1553.

²² C. Mango, *Historia Bizancjum*, s. 146.

cjum nie zna tych wszystkich nazw i uczelnia, która w ciągu swego istnienia zanika i znów się pojawia, sprawia im spore kłopoty interpretacyjne²³. Inni wątpią w ciągłość Pandidakterionu, a niektórzy wręcz jakby nie wiedzieli, że... istniał. W wydanej przed kilkunastu laty polskiej *Encyklopedii kultury bizantyjskiej* nie ma hasła *Pandidakterion*²⁴.

Bez względu na to, czy była to jedna uczelnia, przeżywająca tylko wzloty i upadki, czy też kolejno powoływane instytucje, jest pewne, że idea uniwersytetu państwowego istniała w Bizancjum aż do upadku Konstantynopola w 1453 r. Zmiany nazwy temu nie przeczą, podobne występują w historii późniejszych uczelni średniowiecznych, by przypomnieć dzieje polskiego Studium Generale. Uczelnia ufundowana przez Kazimierza Wielkiego szybko upadła, ale wkrótce została przywrócona do życia przez Władysława Jagiełłę. Zyskała wkrótce miano Akademii Krakowskiej, po III rozbiorze Polski w 1795 r. określano ją jako Szkołę Główną Krakowską, wreszcie w okresie Wolnego Miasta Krakowa otrzymała ostatecznie nazwę Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nikt dziś nie podważa tego, że była to wciąż ta sama uczelnia. Dlaczego więc nie traktować podobnie Pandidakterionu?

Istotnym argumentem za uznaniem ciągłości Pandidakterionu jest to, że przy każdym nowym wcieleniu tej uczelni, nawet jeśli założymy epizodyczne przerwy w jej funkcjonowaniu, jak spod ziemi pojawiali się wybitni uczeni. Funkcjonowali nawet w czasach Bazylego II, który „nie zwracał uwagi na ludzi uczonych. Do nich [...] w ogóle żywił całkowitą pogardę [...] pogardzał ogólną kulturą literacką, a był w tych czasach niemały urodzaj na filozofów i retorów. [...] Ówczesni ludzie nie oddawali się na ogół literaturze dla jakiegoś innego celu, ale zajmowali się nią dla niej samej”²⁵.

Tradycja nauczania na poziomie wyższym sięga w Europie czasów Akademii Platona, która dała nazwę temu typowi edukacji jako akademickiej. Kontynuowała swą działalność od pocz. V w., ale na terenie miast założonych przez greckich kolonistów powstawały i inne szkoły specjalizujące się bądź w filozofii i filologii, bądź w prawie. Szczególny ich rozwój nastąpił w okresie hellenistycznym, gdy w Aleksandrii i Pergamonie mamy do czynienia z wysokim poziomem kultury i edukacji promieniującym na cały świat starożytny. W Imperium Rzymskim, które przejęło terytoria greckie, szkolnictwo znajdowało rosnące poparcie w polityce państwowej. Powstawały szkoły różnego typu w Rzymie i większych miastach imperium, jak Antiochia czy Bejrut. Specjalne poparcie miały szkoły nauczające prawa. Uważa się niekiedy, że prywatny system nauczania prawa typowy dla wczesnego Imperium Rzymskiego, w późniejszej fazie istnienia cesarstwa zapoczątkował system szkół państwowych o charakterze uniwersyteckim²⁶.

Z chwilą przeniesienia stolicy imperium z Rzymu do Konstantynopola wzrosła ranga tego ostatniego jako centrum kulturalnego oraz edukacyjnego. Za czasów cesarza Konstancjusza pojawił się tu w 355 r. młody grecki filozof i retor Temistios. Szybko zrobił karierę jako senator, ostatecznie został nawet prefektem Konstantynopola. W miejskim *koinon theatron* zaczął wygłaszać wykłady publiczne. Cesarz Konstancjusz powierzył mu

²³ Zob. A. Kompa, *Cesarski uniwersytet na Kapitolu*, w: *Dzieje Bizancjum – zaginione cesarstwo*, „Polityka – Pomocnik Historyczny” 2019, nr 1, s. 56–57.

²⁴ *Encyklopedia kultury bizantyjskiej*.

²⁵ M. Psellos, *Kronika czyli historia jednego stulecia Bizancjum (976–1077)*, tłum., wstęp i koment. O. Jurewicz, Wrocław 1985, ks. I, 29, s. 13.

²⁶ Zob. A.P. Kazhdan, *Der Mensch in der byzantinischen Literaturgeschichte*, „Jahrbuch der Österreichischen Byzantinistik” 1979, 28, s. 1–21.

wychowanie syna, co umocniło autorytet Temistiosa jako nauczyciela. W 357 r. w przemówieniu na forum senatu, tzw. *vicenaliūm*, miał on nawet powiedzieć, że „nowa rola Konstantynopola jest raczej intelektualna niż handlowa [...] misją miasta jest zachowanie klasycznej przeszłości za pomocą języka greckiego przez szerzenie go w ówczesnym świecie”²⁷.

W tym samym przemówieniu Temistios nawoływał senat do kopiowania tekstów klasycznych i opiekę nad powstającą właśnie biblioteką. Pod jego wpływem w 425 r. cesarz Teodozjusz II powołał do życia wyższą uczelnię, znaną odtąd jako Pandidakterion. „Jest rzeczą oczywistą, że obecność Temistiosa w Konstantynopolu i jego wpływ na sprawy edukacji i życie intelektualne nowej stolicy, trwale wspartej o sieć cesarskiej protekcji, przetrwała drogę do ustanowienia Pandidakterionu”²⁸. Sam cesarz wykazywał się „determinacją, by wyposażyć nową stolicę w intelektualny prestiż, którego jej dotąd brakowało”²⁹.

Do momentu ustanowienia Pandidakterionu przez Teodozjusza II największą imperialną uczelnią specjalizującą się w nauczaniu prawa była szkoła w Bejrucie. Data jej założenia nie jest znana. Najstarsza hipoteza sięga panowania Augusta, który nadał Bejrutowi prawa rzymskie – *Ius Italicum*. Miasto było wówczas centrum administracyjnym prowincji Syria jako *Colonia Iulia Augusta Felix Berytus*. Funkcjonowanie *Ius Italicum* wymagało z pewnością zaplecza znawców prawa. Inne hipotezy mówią o późniejszym powstaniu szkoły za panowania Sewera Aleksandra (208–235). Pewne jest natomiast, że szkoła otrzymała odrębny budynek zniszczony następnie na skutek trzęsienia ziemi w 551 r., po którym jego odbudowy nie podjęto, a szkoła przestała istnieć.

Pozbawiony bejruckiej konkurencji Pandidakterion stał się główną szkołą wyższą imperium. Niemniej jednak Justynian, preferując najważniejszą dlań dyscyplinę, prawo, pośrednio spowodował, że inne wydziały obniżyły loty. Ten brak zainteresowania pozostałymi dziedzinami nauki mają zapewne na myśli historycy, uważający, że „Justynian ponosi znaczną odpowiedzialność za osłabienie szkolnictwa”³⁰.

Akademia Platonańska w Atenach, wskrzeszona przypuszczalnie w III w. n.e. po kilkuset latach od zniszczenia jej przez rzymskiego wodza Sullę w 88 p.n.e., nie była rywalem Pandidakterionu, przynajmniej z powodu nauk prawnych, ze względu na swój filozoficzny charakter. Została jednak zlikwidowana edyktem Justyniana, gdyż miała powiązania z tradycją pogańską określaną w Bizancjum jako... grecka (gr. *diogmos Hellenon*, łac. *Graeca religio*). Justynian zwalczał bowiem wszelkie przejawy pogaństwa, ale i herezji, chcąc nadać swemu państwu charakter ortodoksyjnie religijny. Nie zachował się cesarski edykt zamykający akademię w Atenach, przez co wielu historyków wątpi w jego istnienie: „obalenia przez Justyniana szkół ateńskich nie można udowodnić jako oficjalnego działania państwa [...] kontynuowały swą działalność jako prywatne szkoły retoryki i gramatyki”³¹. Niemniej odpowiedni dekret Justyniana wspomina wprost kronikarz Jan Malalasz z Antiochii. W jego *Chronografii* (*Kronice*) czytamy, że „Cesarz wydał dekret i wysłał go do Aten, nakazując, by nikt tam nie uczył filozofii ani nie interpretował prawa”³².

²⁷ A. Markopoulos, *In Search for 'Higher Education'*, s. 34.

²⁸ Ibid.

²⁹ Ibid., s. 33.

³⁰ C. Mango, *Historia Bizancjum*, s. 135.

³¹ F. Gregorovius, *Istoria ton Athenon*, t. I, Athens 1904, s. 122–123.

³² Ioannis Malalae, *Chronographia*, libr XVIII, ust. 187, w: *Corpus scriptorium historiae Byzantinae*, editio emendatior et copiosior, consilio G.B. Nibuhri, Bonnae 1831, s. 451.